

N^{ro} I.

GAZETA WOLNA WARSZAWSKA.

POST NUBILA PHOEBUS.

Z WARSZAWY DNIA 26. KWIETNIA 1794. w SOBOTĘ.

Rada Zastępcza tymczasowa pod Naczelnictwem Tadeusza Kościuszki.

Zważywszy, iż Redaktorowie Gazety zwanej dotąd *Kraiowa*, oświadczają, że wolni od tyranii, i od podłych Autorów przez nią narzuconych, w Obywatelskim Polaka duchu dzieło swoje odtąd pisać będą, rozkazuje, ażeby tytuł nawet tej Gazety, którego dotychczas godną nie była, i który na niey przypominałby naygrawanie fromotney niewoli, w iakiey się utworzyła, nieodwłocznie odmienili: a ninieysze zalecenie Rady, w pierwszym Numerze wydrukowali, pod karą zakazania oney. Działo się na Ratuszu Miasta Warszawy dnia 22. Miesiąca Kwietnia Roku 1794. *I. W. Zakrzewski P. M. W.*

Tak jest... wolni są Redaktorowie Gazety teraz *Wolney Warszawskiej* od tyranii i podłych Autorów przez nią narzuconych. Przysięgają narodowi, że poczciwie i wiernie donosić mu będą wszelkie interesujące go wiadomości. —

Po długiey cierpliwości, po wstydnyim obcego iarzma znoszeniu, odważyli się nakoniec uciśnieni srodze Polacy wspomnieć sobie, że wolność jest dobrem naydroższym, i na to hasło kruszą niewolnicze kajdany wtłoczone na nich przez przemoc obcą i własnych rodaków zdradę.

Podnosi to duszę wolnego Polaka, zagrzewa ferece iego do czynów patryotycznych, gdy sławne bohatyrskie dzieła przodków swoich czyta w dzieiach.

Ten sięgał orężem brzegów *Elby*, ten stawiał słupy zwyciężkie za *Dnieprem*, ów, w cudzey gospodarował stolicy, inni Carów, ci następców Cesarzów mieli niewolnikami, innym potężni hołdowali Pany, przed owemi hordy barbarzyńców i chciwych naieźdźcow pierzchały; a my, czyliż już zupełnie tak iesteśmy słabi, abyśmy ich nie zdołali naśladować?

Nie, Narodzie! poznay się na twych siłach, rzuc się do oręża, idź w ślady bitnych twych przodków. Szukaymy zbawienia naszego w nas samych. Nie masz zaś zbawienia dla Rzeczypospolitey tylko w iednomysłności Narodu. —

Powstańcie wszyscy kraiu mieszkańcy przeciw gwałcicielom swobod waszych! uzbroycie się w żelazo i w co kto może, gardzcie śmiercią a zwyciężycie. —

Miło jest umrzeć za oyczyznę. Jeżeli padniecie, padniecie z honorem. Mogliły, które zwłoki wasze pokrywać będą, nieraz lży pocziwego przechodnia skropią. Nayfrozszy nawet wasz nieprzyjaciel popioły wasze szanować, i zazdrościć wam sławy będzie.

A



Jużeście dobrze zaczęli, podobnież kończyć należy. Chwalebnie i walecznie rozpoczętą rewolucyą, nie w biegu zatrzymywać nie powinno. Każdy dobry obywatel winien jest, ile może, do iey ustatenia przykładać się i nie szukać spokoyności, chyba w grobie.

Kiedy Oycyzna jest w niebezpieczeństwie, zapomnieć trzeba o wszystkich prywatnych względach. Niech podło-obojętni egoiści będą pogardzonemi, niech napróżno usiłują osłabiać gorliwość obywatelską, wystawieniem niepodobieństw i kłęk w głowie ich uroionych, — oni tak mówią — bo się boją o siebie, bo o sobie tylko myślą, siebie tylko widzą, o swoy tylko obawiają się majątek, o swe nikczemne zbytki i wygodki. — My im odpowiedzmy. — Przy dobrej sprawie i Naród cały okaże się mężnym, i Bóg Wszechmocny mu pobłogosławi, i wiary dotrzymujących znajdzie obrońców i sprzymierzeńców. —

Ah! niech tylko święte uczucia wolności, niepodległości i miłości Oycyzny na całej przestrzeni Kraiu Polskiego zapalą dusze mieszkańców. Zbledniele natenczas tyrani, z drżących rąk iego wypadnie zaostrzone na naszą zgubę żelazo, i na trupach, nieforty! płatnych iego oprawców, swobody Narodowe powstaną.

Piękny pospolitego ruszenia przykład daie Miasto Warszawa. Nie będziemy wspominać tego, cośmy w przeszłej Gazecie umieścili, o rewolucyi przez lud zbroynny i woysko dokona-ney, doniesiemy tylko, że iak ją zaczęło, tak też ją chce kończyć. —

Już Rada Zastępcza tymczasowa (iak poniższe uchwały i urzãdzenia dowodzą) zapewniła bezpieczeństwo i porządek w Mieście. Już rozmaite iey Wydziały szczerzliwościami woyskowemi, skarbowemi, dyplomatycznemi, porządkowemi i policyinemi niespracowanie zatrudniają się. —

Już dobrowolne ofiary składają się. Już Sąd Kryminalny mieyscowy na pokromienie złośliwych zdrajców jest postanowiony. Już zaciąg ochotney młodzieży pod wolne Rzplitey chorągwie idzie z pospiechem, i wkrótce widzieć będziemy Pułk Pikinierów, cztery pułki konne Woluntaryuszów pod kommendą *Kwaśniewskiego*, *Piotrowskiego*, *Pagowskiego* i *Ośniatowskiego*, przeszło szch tysięczną Legią Mazowiecką z lekkiey piechoty, Strzelców, Jazdy i Artylleryi złożoną pod kommendą *Rothenburga*. Już regularne kompletują się Regimenta. Już Woluntaryusze z *Kwaśniewskim* z częścią pułku *Königa* i Gwardyi konney wyszli z miasta dla oczyszczenia iey okolic, i iuż rozmaite otrzymali korzyści. Poczciwi wieśniacy także z wsiów pobliskich iuż przeszło stu ienców Moskiewskich do Warszawy przywieźli. Już w tey tu stolicy wielu dobrze myślących Obywatelów, przyjaciół powstania Narodowego, w tym iedynie celu, udzielają sobie wzajemnie światła i swych wiadomości, aby Rząd i zwierzchność pocztwym zdaniem, dobrą radą i zbawieniami projektami zasilać. Słowem skoro Prowincye pójdą za przykładem stolicy, o czym wątpić nie trzeba, pozna natenczas nieprzyjaciel, że ma do czynienia z wolnym Narodem, obstawiającym przy swej niepodległości i Prawach. Pokonać taki Naród jest niepodobna, w Historyi przynajmniej Narodów, nieznaydujemy takiego przykładu.

Poniewaz zaś przez wzgląd na bezpieczeństwo publiczne zapobiedz należało potajemnym skrytych nieprzyjaciół oycyzny machinacyom przeciw powstaniu Narodowemu, zwierzchność przeto naywyższa mieyscowa, i[stosując się do życzeń powszechnych całej publiczności oraz dla zapieszczenia tychże osób przez lud wziętych, osądziła potrzebą przyzwolić na zatrzymanie osadzonych przez tenże lud, w arefście: *Kossakowskiego* Biskupa Inflantkiego, *Ożarowskiego* i *Zabiellę* Hetmanów, *Ankwicza* Marszałka bywżey Rady Nieustającej, *Oborskiego* i *Wilanowskiego* Posłów zeszłego zjazdu Grodzieńskiego, *Szwiejkowskiego* bywżego Kommissarza Woyskowego, *Rogozńskiego* Intendenta Policji, *Roguskiego* Insygnatora, *Tomatysa*,

Soldynhofa Generała, *Boscampa* Łasopolskiego, sprawującego dawniej interesu Polskie w Stambule, *Diroffa* i *Jozefowicza* Konfularzów Legacyi Moskiewskich, oraz Sekretarzów, między którymi znajdują się *Aubert* i *Cassini*. — Wielu innych czeka los podobny, lecz ich jeszcze nieznaleziono, i albo uciekli, albo w podziemnych iakich lochach przed ludźmi i własnymi kryją się zbrodniami. Z aresztu zaś Moskiewskiego uwolnieni zostali kochani bracia nasi *Węgierski*, *Sierpiński* i *Potocki*, którzy od kilku Miesięcy dla tego, że dobrze myśleli, byli niewinnie prześladowani.

Lud Warszawski codziennie bardziey dowodzi, że wart jest wolności. Wiadomo jest że wpadł był zbrojny w dni rewolucyjne 17. i 18. bieżącego Mca do Pałacu *Jędraszewskiego* i mieżkań więźniów wyżej wspomnianych. Rozpacz pierwszym jego przewodniczyła krokom, po zwycięztwie umiarkowanie rozpacz zażępiło. Naywiększa część znalezionych w domach rzeżzonych freber lub pieniędzy na Ratusz odniesione zostały. Żołnierz ieden z Regimentu *Działyńskiego* worek z tysiącem czerwonych złotych przyniósł do zwierzchności i ofiarowaną, sobie nadgodę przyięć wzdrygał się.

W ostatniej gazecie zapomnieliśmy wyrazić, że Chorągiew Węgierska łaski W. Kor: w dniach 17. i 18. do pokonania Moskalów znacznie przyłożyła się. W tym mieyscu wspomnieć niemniej należy, że więzień ieden w areszcie Marszałkowskim siedzący, rozkuty z kajdan walecznie przy iedney armacie sprawił się. —

O niechęciach nawet obojętnych w pamiętnych dniach owych zapomniano. Dał tego dowód *Chomentowski*, który Intendenta Policji *Rogozńskiego* od zemsty zapalonego ludu ochronił. Dał tego dowód lud sam, który sprawców swego nieszczęścia mając w ręku, obżędził się z nimi z litością i tylko ich pod straż oddał, żeby dłużej szkodzić niemogli. — Tak to wolność odżytkana, cnot towarzyszykich naysprawiedliwszą jest rekompensacją, i utwarza w sercach ludzi wolnych uczucia ludzkości i miłości oyczyzny.

Odczyta Stanisława Mokronowskiego do Woyska.

Duch mężstwa, i świętey rozpacz, który pod przewodnictwem Tadeusza *Kościuszki* Nayszyjszego Naczelnika siły zbrojney krajowej, wzbudził rycerstwo Polskie, do dźwignienia sławy, i niepodległości Narodowej, a którym zagrzany żołnierz Polski już tylokrotnie pogromił naieźdźców wolney ziemi naszej, przeszedł i do tey stolicy, gdzie nayspierwsze narzędzia przemocy znajdowały się. — Na dniu 17. t. m. zaczął sławną rewolucyą lud gorliwością i odwagą z woyskiem złączony, bitwa krwawa trwała nieprzerwanie przez 2. dni, którey skutkiem było, pogromienie kilkotysięcznego nieprzyaciela, położenie wielu trupem, zabranie około 2,000. niewolnika, artylleryi całej, ammunicyi, bagażów, a uwolnienie tey stolicy zupełne od obcey przemocy. — Dnia 3. rewolucyi zebrał się naród na Ratusz Miasta tuteyszego, uczynił akces do Aktu Krakowskiego pod Naczelnictwem Tadeusza *Kościuszki*, wybrał Radę Narodową zastępczą, a mnie tymczasowym kommandantem ogłosił. — Przechacni kolledzy! już tedy większa część woyska naszego iednym jest zajęta duchem, do obrony oyczytych praw i wolności naszych, niepozostaje aie, iak wezwać i was, którym dotąd okoliczności do tego wielkiego dzieła łączyć się niepozwoiliły, abyście stargawszy wszelkie do tego przeszkody, wzięwszy za hasło wolność, i sławę, za przykład odwagę nayszyjszego Naczelnika naszego, a za cel oswobodzenie kraju, i uszczęśliwienie przyszłych pokoleń, powstałi na pogromienie tych nieprzyaciół, których macie blisko siebie, do ogólnego oswobodzenia, i podniesienia oyczyzny naszej, obierając, umierać racze, niżli żyć w haniebney niewoli. — Wzywam kommandę Fizylierów z Siedlec, i Białego Stoku, Pułk *Bielaka* w Janowie, i Brygadę *Ols-*

rowjskiego, ażeby tu do Warszawy, iak naybliższym traktem przymaszerowali, a odezwę zaś ninieyszą ażeby wszystkie korpusa sobie przesyłały. Dan w Warszawie dnia 23. Kwietnia roku 1794.

Do Ludu Wolnego.

Męstwo, z którym ofwobodziliśmy Stolicę od nieprzyjaciół, wyprowadziło Nas iuż z tey hańby, w którey Świat cały Polaka rzucał waleczność, którą obcego pokonałszy Żołnierza, nauczyła Nas, co Człowiek wolny uczynić może; gdy siły swe pozna, i tych użyje. Odwaga Nasza, dała przykład Współ-Braciom, iak równie, gdy zechcą, haniebney niewoli zkruszą iarzmę. Dzielność ta dała światu i Nam samym Nas poznać, dzielność ta grunt założyła Naszey przyśły szczęśliwości, ale krok ten pierwszy iakkolwiek iest wieki do Naszego powstania, tak równie bliski ostatney naszey zaguby, ieżeli wsparty Republikanina gorliwością w dokonaniu dzieła dopełnionym nie będzie; tak iest Współ-Bracia, wiecie coście uczynili, do Nas należy Wam przełożyć, co Wam uczynić pozostaie, do Nas należy zaklinać Was na miłość sławy i całości Ojczyzny, na miłość co naydroższego bydz może Człowiekowi, do Nas należy Was przestrziedz, że obca przemoc przyuczona Nam panować, podwoi wszystkie zamachy i siły swoje, aby Nas w głębiey nad przeszłą potraciła przepaść, wytraciła Imię i plemię Polaka; ale razem do Nas należy Was zapewnić, że nie ma iuż siły i zemsty, którebyśmy ofiarą padli, gdy tylko gorliwość Nasza, a miłość Ojczyzny, miłość Nas samych zachwiać niepotrafi; nieprzeftawamy więc w gorliwości Naszey, łączmy się, iednoczmy się, poświęcamy wszystko dla dobra Publicznego, a zostaniemy Ludem Wolnym, nikt Nas nie pokona, nikt Nas iarzem obarczać nie odważy się. W takim to duchu i zamiarze odzywa się obowiązana czuwać o całość Narodu i swobod iego Rada, do Was Ludu Wolnego, iż iak siłą zbroyną powstałszy, tak przez tę wzrost tylko mieć możemy; zaklinamy Was nasamprzód, ażeby każdy, igdy sam się pod zbrojne Chorągwie zaciągnąć nie może, oświadczył się przez subskrypcyą w Protokule u Rady Naszey złożonym, wiele chce ludzi do tey siły zbroyny przystawić, którzy natychmiast do Reymentów oddawani będą; przy tey subskrypcyi zostawia się każdego gorliwości i możliwości, czy dać może broń, Mundur i Lenug; powtóre iest Protokół subskrypcyi ofiar, na iaką kto zdobyć się może; czekamy więc ofiar takich Współ-Obywatele, daymy część na obronę wszystkiego: Daymy część, bo Nam wszystko aż do życia nieprzyjaciół pełen zemsty odbierze; wszak Miasto Kraków, które iak Nam dało przykład powstania, tak i ofiar czynienia. Pozostaie Nam iefzcze odzywać się do Was Współ-Bracia, iżby każdy do obrony był gotowym. Staraj się po całym Kraiu udzielać tego ducha gorliwości. Nakoniec, gdyby kto pałający miłością Kraiu chciał osobną Chorągiew konną zaciągnąć, tego zapraszamy na miłość Ojczyzny, aby się do Rady odezwać raczył.

J. W. Zakrzewski P. M. W.

Akces Obywatelów i Mieszkańców Xięstwa Mazowieckiego do Aktu Powstania Narodowego pod Naczelnictwem Tadeusza Kościuszki Naczelnika Siły zbroyny Narodowej uczyniony w Warszawie dnia 19. Mca Kwietnia 1794. Roku.

Zagrzani chwalebnym przykładem gorliwych Obywateli Woiewództwa Krakowskiego, ofwobodzeni od obcey przemocy, dzielnością ludu i woyska w tuteyszey Stolicy zgromadzonego, nayświętszym znamy bydz obowiązkiem łączyć się uroczyscie do Aktu powstania Narodowego, przez Obywatelów Krakowskich na dniu 24. Marca 1794. pod Naczelnictwem niezwyctęzonego Tadeusza Kościuszki rozpoczętego, którego za naywyższego Naczelnika siły zbroyny Narodowej, uznaliśmy; iemuż i naywyższey Radzie Narodowej od niegoż przy-

braney, posłuszeństwo zupełne przyrzekamy, dopóki zamiar chwalebny powstania Narodowego osiągnięty nie będzie. Nim zaś osobę pożądaną tegoż Naczelnika lub dyspozycją jego na tym miejscu uyrzemy, do Naczelnictwa tymczasowego w Warszawie i w pobliskich okolicach, Radę Zastępczą z osób niżej wyrażonych, za powszechną zgodą nominujemy. Prezydent miasta, i ieden Radny, Komendant siły zbroynnej tuteyszej, zasiadać w teyże Radzie, i nakazom iey posłusznymi być powinni. Obowiązki tymczasowe teyże Rady, też same być mają, jakie powierzone zostały Naywyższemu powstania Naczelnikowi, i Radzie Naywyższej Narodowej; nominacją i wybór osób do Magistratur w Akcie Krakowskim wymienionych tymczasowej Radzie tuteyszej polecamy. Dan w Warszawie dnia 19. Mca Kwietnia 1794. Roku na Ratuszu Miasta Warszawy.

(podpisano) *J. W. Zakrzewski. S. Mokronowski.*

Tu następują liczne podpisy.

Rada Zastępcza tymczasowa pod Przewodztwem Tadeusza Kościuszki.

Powierzone sobie przez Naród obowiązki pragnąc iak nayporządniey dopełnić, takowe końcem skutecznego ich ułatwienia stanowi odtąd dla siebie urządzenie.

1mo. Sessye swoje codziennie ordynaryjne zrana od godziny siódmej do pierwszej z południa, i znowu od trzeciej po południu aż do osmej wieczornej trzymać będzie; extraordinaryne zaś, za każdym pilnym wypadkiem przez J.W. Prezydenta zwoływane być mają.

2do. Komplet Rady całej naymniey z Osób dziewięciu Konsyliarskich składać się powinien.

3tio. Rada czynności swe pomiędzy siebie rozdziela na Wydziały:

Dyplomatyczny, Wojskowy, Skarbowy, Policyiny.

Nie zajmując Deputacyi do rewizyi Papierów zagranicznych, które stosownie do opisów swoich w okolicznościach, któreby tego wymagały z Radą Zastępczą znosić się będzie.

4to. Do Wydziału Dyplomatycznego z pomiędzy siebie: *Mostowskiego, Małachowskiego, Dzieduszyckiego, Debolego, Działyńskiego, Kochanowskiego, Alloego, i Wulfersa.*

Do Wojskowego: *Mokronowskiego, Węgierskiego, Wybickiego, Horaina, Makarowicza i Tykła.*

Do Skarbowego: *Zajączka, Cierniewskiego, Szydłowskiego, Rafatowicza, Gautiera, i Kilińskiego* wybiera.

Wydział zaś Policyiny zupełnie przy J.W. Prezydencie nienaruszając opisów Kommissyi Porządkowej zostawia; Z tym warunkiem, iżby taż Kommissya czynności swoje Radzie komunikowała. Rada również urządzeń swoich teyże Kommissyi komunikować w obiektach iey dotyczących się nieomieszcza.

5to. Wszystkie zatym interessa przychodzące pod rezolucją Rady Zastępczej wprzód przez Wydziały, do którychby z materyi swej należały, roztrząsane i dopiero *ad plenum* po ostateczną rezolucją wnoszone będą.

6to. Dla prędszej iednak i skuteczniejszej komunikacyi wszystkie te wydziały w iedney sali interessa swoje ułatwiać będą.

7mo. Każdy Wydział komplet z trzech przynaymniey Osób formować mający, będzie miał ieden Protokół, przez Konsyliarza trzymany; w którym interessa przychodzące porządkiem podania ich notować, i opinie swoje pod niemi wpisywać i podpisywać będzie.

8vo. Rada zaś Zastępcza *in pleno* mieć będzie także Protokół, w którym interessa *respectively* swoich Wydziałów wpisywane i podpisywane przez nią zostaną.

9no. Tak w Wydziałach interessa porządkiem podania, iako i w Radzie Zastępczey porządkiem Wydziałów wyżej wyznaczonych ułatwiane będą; wyjąwszy iż czyliby sam JW. Prezydent, czyli którykolwiek Wydział przełożył potrzebę pilną i gwałtowną ułatwienia zachodzącego interessa, takowy przed wszystkimi innemi pod rezolucją wzięty zostanie.

10mo. Dla czego Sessye wydziałowe zawsze zrana, a Rady Zastępczey po południu odbywane będą; pilne zaś interessa bądź na ranniejszych, bądź na po południowych Sessjach proponowane być mogą.

11mo. W każdym interessie pod rezolucją bądź Wydziału, bądź Rady *in pleno* przycho-
dzącym, każdy z członków nie więcej iak raz uwagi swoje przełożyć, a po przełożeniu ich za-
raz do wotowania głośnego przystąpić będzie powinien. Równość kresek JW. Prezydent roz-
wiązywać ma.

12mo. Rada zastępcza tak dla powzięcia potrzebnych wiadomości w wydarzających się przy-
padkach, iako i dla rozsyłania i komunikacyi swych rezolucyi, mieć zawsze przy boku swoim
będzie dwóch Podkomendaych wojskowych i czterech Obywatelów, wszystkich konno.

13tio. Mieć będzie dwóch Regentów Kancellaryi swoiey, których obowiązkiem będzie re-
zolucye wypadające pisać, oneż w Protokoły wpisywać, i na Extrakty wypisywać bądź przez
siebie, bądź przez swego subalterna.

14to. Mieć będzie też Rada czterech Sekretarzów, którzy dla nie zatrudniania całej Rady
Zastępczey, od przychodzących do niej interessa odbierać, i oneż podług gatunków meteryi
swoim *respectivè* Wydziałom nieodstępnie oddawać będzie. Do tych także Sekretarzów nale-
żeć ma ułatwienie expedyeyi, które im przez Radę powierzone zostaną.

15to. Będzie nakoniec przy teyże Radzie dwóch Woźnych, którzy Izby ustępowey, aże-
by do niej nikt oprócz składających Radę, i Oficjalistów iey niewchodził, pilnować, a do
przybywających z interesami Sekretarzów wywoływać będą.

Kancellarya Rady.

Regenci: Czech, Borakowski. — Sekretarze: Walenty Lalewicz, Szczepan Swiniarski,
Jgnacy Malczewski, Wawrzeniec Dorai

JGNACY Wyssogotta ZAKRZEWSKI.

Prezydent Miasta Warszawy inpr.

Ustanowienie Sądu Kryminalnego.

Rada Zastępcza tymczasowa pod Naczelnictwem Tadeusza Kościuszki, przedsięwziąwszy
wszystkie środki do ugruntowania Dzieła powstania Narodowego siołowne, w liczbie ich znay-
dnie urządzenie sprawiedliwości, a nie tykając tey, która do wydziału naywyższego Sądu Kry-
minalnego należy, chce ią mieć iak nayprędzey ustanowioną do zabezpieczenia i poskromienia,
wszelkich złośliwych zamachów i czynów przeciwko wyżej nadmienionemu Dziełu powstania
Narodowego, iako też przeciwko spokojności Publiczney, i bezpieczeństwu osób i majątków
przez kogożkolwiek przedsięwziętych, a tym więcej wykonanych.

Tym końcem ustanawia w tym Mieście i na całe Xięstwo Mazowieckie, Sąd Kryminalny
bez wszelkier appellacyi, pod który podpadać będą sprawy.

1mo. O występki i czyny przeciwko świętemu celowi powstania Narodowego.

2do. O wszelkie gwałty i wzruszenia publiczney spokojności.

3tio. O występki i zbrodnie przeciwko bezpieczeństwu osób i majątków.

Sprawy pod liczbą pierwszą wytehniete, nie mogą być wprowadzone do tego Sądu,
tylko za poprzedzającą rezolucją Rady zastępczey, i danym przez nią zleceniem ożarżycie-

łom Publicznym, czynienia przeciwko komużkolwiek. Zaś inne wszystkie mogą być prosto w nim popierane, na instancją oskarżycielów publicznych, lub strony pokrzywdzoney.

Co się tycze występków i zbrodni przeciwko Narodowi, w rozsądzenie tych, iako należących do sądu najwyższego kryminalnego, Sąd teraz ustanowiony wdawać się nie ma, lecz szczególnie na wniesienie i oskarżenie przez osobę osiadłą lub pewność odpowiedzi za sobą dającą na piśmie podane, i przez nią podpisane, osoby zaoskarżone, dla przyszłej w sądzie najwyższym Kryminalnym odpowiedzi zabezpieczyć wolen i mocen będzie.

Sąd takowy składać się będzie z sędziów których Rada Zastępcza nominuje iako to: Jana Nepomucena *Matachowskiego* Referendarza Koronnego, Kazimierza *Krafińskiego* Oboźnego Koronnego, *Tarnowskiego* Hrabie, Ignacego *Zapolskiego*, Jozefa *Szymanowskiego*, *Wodzińskiego* Starostę, *Krasnodębskiego*, Ignacego *Krzuckiego*, Jozefa *Łukaszevicza*, Franciszka *Dulfusa*, Ignacego *Andrychowicza*, Placyda *Izbińskiego*, Stanisława *Baczyńskiego*, Cypryana *Sowińskiego*, Karola *Morawskiego*, *Pluskińskiego*, Kaletana *Przybyłowskiego*, Antoniego *Muratowicza*, Antoniego *Krygera*, Fryderyka *Dahlen*, Jana *Drohoiewskiego*, Jozefa *Regalińskiego*, Michała *Zakrzewskiego*, Henryka *Jarzewicza* i Jana *Maryńskiego*.

Wyżey wymienieni Sędziowie wykonawszy nieodwłocznie w Radzie Zastępczey przysięgi. — „Jako wszystkie sprawy do tego Sądu wprowadzone i wniesienia do niego uczynione, podług Prawa Kraiowego i dowodów przed sobą złożonych bez żadnego względu na bogatego i ubożego, krewnego, przyjaciela i nieprzyjazznego, obcego i domowego, lecz samego Boga, i świętą jego sprawiedliwość przed oczyma mając, sądzić będą, żadnych od kogokolwiek czynionych ofiar przyjmować i darowizn pod jakimkolwiek pozorem dawanych, brać, i sekretu Izby wydawać nie będą. — Juryzdykcyą swoją zaraz w tym Mieście na Ratuszu Starey Warszawy rozpoczną, Pifarza, Regenta i oskarżycielów dwóch publicznych obiorą, obowiązki ich opiszą, przysięgi do ich urzędów stołowne odbiorą, wielość Regentów i ich porządek ustanowią.

Ciż Sędziowie wspomnioną Juryzdykcyą ciągle i nieprzerwanie każdego dnia (wyjąwszy Święta i Niedziele) zrana od godziny dziewiętej do godziny pierwszej z południa, a gdyby nacisk spraw i interesów wyciągał, nawet po południu od czwartey godziny sprawować, a w iey sprawowaniu tym porządkiem iak są nominowani zasiadać będą.

Komplet w tym Sądzie z osób iedenastu składać się będzie, a decyzya tak w Sprawach iako i na wniesienia, większością zdań czyli krefek, lecz iednych tylko i to głośno dawanych następować ma, wolność iednak zapisania w sentencyonarzu zdania większości przeciwnego każdemu sędziemu, byle zaraz i nie wychodząc z Izby Sądowey, zostawie się z ostrzeżeniem, iż to w najmniejszy sposób exekucyi decyzyi z większości zdań wypadłey, przeszkadzać nie ma.

W przypadku równości zdań, Prezydujący rozwiązywać one mocen będzie.

Pozwy do tego Sądu wychodzić będą pod tytułem: — My Sędziowie Sądu Kryminalnego Xięstwa Mazowieckiego — Zamykać powinny całą osnowę oskarżenia, i zapisane na blankietach pieczęcią Sądu oznaczonych być mogą przez Woźnych przysięgłych, albo do rąk oskarżonym oddawane, albo na dobrach kładzione, zaś na mieysce używanych dotąd relacyi druga kopia tegoż oskarżenia z podpisem i zaświadczeniem Woźnego, kiedy komu, i gdzie oddaną została, ma być w Protokuł Sądu Kryminalnego na to umyślnie uformowany wpisana, a potem z podpisem Regenta sronie do piepieranania sprawy wydana, od którego to wpisania kopii pozwu w namieniony Protokuł, termin stawienia się sronom przed Sądem w takowy spo-

sób to jest: przeciwko więźnióm i aresztowanym, zaraz nazajutrz, zaś przeciwko osobom nie aresztowanym, a do tego Sądu pozwanym, i w miejscu Juryzdykcyi przytomnym dnia trzeciego, nakoniec przeciwko nieprzytomnym tygodnia iednego postanawia się.

Strona skarżąca, wprowadzając sprawę ma przeczytać Akt oskarżenia, przeciwko stronie oskarżoney, na której zaraz strona oskarżona iako z pozwu i osnowy w nim wyrażoney, o oskarżeniu uwiadomiona, odpowiedź swoię na piśmie złożyć i przeczytać powinna, po czym Repplika i Duplika (gdy tego strony żądać będą:) pozwolone być mogą, lecz zaraz i bez żadney przewłoki czasu, a po skończonych w tym sposobie obronach sprawy, decyzya w niey nieodstępnie następować powinna.

Gdyby w sprawie wyprowadzenie examinów, i inkwizycyi wypadało, tedy do ich słuchania po trzech sędziów z kolei iak są nominowani wyznaczeni być mają, i te examina i Inkwizycye, nie gdzie indziej tylko w miejscu Juryzdykcyi wyprowadzane być powinny.

Moc aresztowania osób nieosiadłych, a osiadłych na świeżym uczynku przytrzymanych w przypadkach temu Sądowi do rozrządzenia poleconych, na wniesienie strony oskarżającej na piśmie podane, i Sądownie oświadczone, temuż Sądowi zostawnie się. Który to Sąd dla przecięcia wszelkiej przewłoki w popieraniu sprawy zaraz po aresztowaniu osobom przytrzymanym, jeżeliby ci swoich obrońców niemieli, takowych obrońców z palestry w innych Sądach już przysięgłym, a w tym Sądzie Kryminalnym stawiać mogący dodawać powinien.

Wszystkie excepcye w tym sądzie iako na przypadki wzwyż wyrażone przeciwko wszystkim bez wyłączenia osobom ustanowionym przecinają się, a dylacye nie inne, tylko inkwizycyi (o której wyżej) i choroby, lecz iedynie w ten czas gdyby sprawa koniecznie osobistości wymagała pozwala się. Działo się na sessyi Rady Zastępczey dnia 22. Mca Kwietnia Roku 1794. w Warszawie.

(podpisano) *J. W. Zakrzewski P. M. W.* (LS.)

Wydano z Protokołu Rady Zastępczey Tomasz Czech Kancellaryi teyże Rady Regent mp.

Z Wiednia dnia 29. Marca.

Zeszłego czwartku przyjechał tu niespodzianie z *Niderlandu* Arcy-Xiąże Karól po pięciodniowej podróży, spodziewamy się że dobre z sobą przywiózł wiadomości. Wieczorem pokazał się na teatrze gdzie wśród oklasków przywitany został.

W *Medyolanie* będzie wkrótce otwarty kongres wszystkich państw Włoskich, mający w celu obmyślenie sposobów do obrony Włoch od napaści Francuzów. Podług najświeższych wiadomości już tam Ministrowie wszystkich dworów Włoskich znajdowali się, i czekają tam tylko jeszcze na ministra Neapolitańskiego.

Wenecya dotychczas wzbrania się przystąpić do koalicji.

Z Wiednia dnia 5. Kwietnia.

Z *Konstantynopola* odebraliśmy wiadomość, że tam wielka panuje niespokojność. — Lud mówi, bardzo jest nieakontentowany z tego wszystkiego, co się teraz w Polsce i na granicy Moskiewskiej dzieje. Chociaż przy odejściu Poczty rozruch zdawał się być mniejszy, iednakże spokojność zupełnie tam jeszcze nie jest przywrócona.

Wczoray wyjechała ztąd Arcy-Xiążna *Christyna* i Xiąże *Albert Cieszyński*. Dziś rano Elektor Koloński do swych Kraiów także wyjechał. Podług wiadomości z Włoch, w *Genii* tylko co nie przyszło do insurekcji.

Ad N^{um} I.

D O D A T E K

D O

G A Z E T Y W O L N E Y
W A R S Z A W S K I E Y.

Z WARSZAWY DNIA 26. KWIETNIA 1794. w SOBOTĘ.

Obywatele Mieszkańcy Warszawy! Powstałiście wszyscy, a wnet obca tyrania padła, i Wolność swoję odzyskała Ziemię. Ten zapęd nagły woli powszechney, unieśmiertelnił Was; okazał iż godni iścieście, bydź Ludem samowładnym, godni dawnego imienia Polaków.

Wielbimy więc i szanujemy Dzieło Wasze: niech wielka pamięć iego nieśkalana do potomności przejdzie. Ta wspaniała Rewolucya sprawiona w nieporządku rozpaczy, odtąd porządkiem iedynie utrzymana, i dalej bydź nim prowadzona powinna. Zamieszkania, nayscia, nie mogą bydź dziełem zwycięskiego Ludu. Okażcie iż według potrzeby umiemy bydź zarówno mężnemi odparcami przemocy, i spokojnemi Obywatelami. Ufajcie pieczołowitości, i nieustannemu staraniu Rady wybranej przez Was. Szanujcie rozkazy iey, bo te są Wasze; tym sposobem Dzieło chwalebnie zaczęte, chwalebnie dokończone będzie. Obywatele! zwyciężemy do końca.

Z tych powodów Rada Nasza, nim się z ogółu czynności swoich dla dobra Publicznego podjętych i dopełnionych wymierzy, uwiadomia Publiczność tymczasowo, iż przez organizacyą Cechów i Cyrkułów, starała się zabezpieczyć wewnętrzne Miasta Warszawy bezpieczeństwo i spokojność, a zaś do powiększenia siły Zbrojney Narodowej różne Woluntaryuszów Korpusa uformować przedsięwzięła, i Pułkowników tym końcem upatentowała. A gdy bez sprawiedliwości pewney i dzielney, żadna spokojność i bezpieczeństwo zaręczone bydź nie może, dla czego Rada już Sąd Kryminalny ustanowiła, uroczystą przysięgą zobowiązała, aby uzbroiony szalą i mieczem sprawiedliwości, karał zbrodnie, występki, kto Prawa, kto spokojność, kto bezpieczeństwo Wolnego Ludu obrażać ośmieli się. Uczyniwszy tyle dla zapewnienia własności Obywatelskiej Rada, ma prawo nawzajem dopominać się od Ludu, aby prócz Woyska regularnego, Milicyi Mieyskiej i Woluntaryuszów, żaden Obywatel w chwilach spokojnych z bronią dobytą, ani ze strzelbą po ulicach i mieyscach Publicznych okazywać się niechciał; inaczej zalecenie takie przestępuiący, przez Runt i Odwachy, do oddania broni przymuszony zostanie. Ażeby zaś w czasie uderzenia na Alarm każdy Obywatel bronić publiczności chcący, skuteczne odwagi swoiey mógł dać dowody: ustanowieni będą Kommandanci, którzy w czasie Alarmu odebrawszy rozkaz od Rady, Lud zbrojny na mieysca obrony potrzebne wyprowadzą.

A lubo po spokojnym Obywatela duchu spodziewać się Rada nie może, żeby kto bezładownie na dom, własność i Osobę drugiego napadał, pod pozorem rewizyów, spokojność uświęconą właścika domu obrażał, i na Osobę się jego bez woli Sądu, bez przekonania, rzucał; gdyby przecie umysł kiedy burzliwy tego przestępstwa dopuścić się ważył, naówczas, iako spokojności, bezpieczeństwa publicznego wzruszyciel ukarany będzie.

Wypadaia zdarzenia, iż lud skupiony, bądź na ogłos iakiey nowiny, bądź z okoliczności iakiey wynikley, czeka oświecenia lub uwiadomienia rzetelnego, w tłoku nacisków; w takowym przypadku powinnością będzie każdego Urzędnika Ludu, naybliżey znaydnącego się, lub uwiadomionego stanąć w gronie Ludu, żądania jego wysłuchać, zapytania rozwiązać, umysły oświecić, a po takowym oświeceniu Lud za rekwizycją przez Urzędnika swego uczynioną, nieodwłocznie uspokajać i roschodzić się będzie.

Dla tego każdego Urzędnika Ludu, iako Zastępcy sprawującego interesu jego, Osoba jest święta i nienaruszona, a popełnione przeciwko niey przestępstwo, Kryminalnie sądzone będzie; Aby zaś tenże Lud Urzędników swoich w każdym zdarzeniu, zgielku i tłumie poznawał, każdy zasiadający w naywyższej Radzie Zastępczey iako Konsyliarz, będzie miał na lewey ręce Chustkę Ponsową zawiązaną, który gdyby po uczynionych przełożeniach, lub z wyroku Rady ogłoszonych Urządzeniach przez chytrych, złośliwych, lub namownych Burzycielów słuchany nie był, rekwirować będzie pierwszą naybliższą Kommendę o pomoc woyskową, która mu nieodwłocznie dana zostanie. Jeżeliby zaś ktokolwiek dla uwiedzenia Ludu, nie będąc Urzędnikiem w Radzie, ważył się przybrać w znak Urzędnikom tylko właściwy, takowy kryminalnie sądzony będzie. Działo się na Sefsyi Rady Zastępczey, w Warszawie Dnia 22. Mca Kwietnia 1794 Roku.

JGNACY *Wyssogotta* ZAKRZEWSKI

Prezydent Miasta Wolnego Warszawy.

Rada Zastępcza tymczasowa pod Naczelnictwem Tadeusza Kościuszki.

Obywatele! mężstwo i dzielność Ducha Patryotycznego, którym w momencie walki między tyrannią a wolnością pałaliście, pokonało nieprzyjaciół waszych. Małatki ich i zbiory ich Waszą stały się własnością. Używajcie ich z tą słodyczą, która towarzyszy Dziełom wspólnym; lecz aby tym skuteczniey zamiar gorliwości Waszey do celu Wam i Radzie Waszey nayulubieńszego, to jest dobra i szczęśliwości powszechney, zwrócony został; Niech łup nieprzyjacielski stanie się nowym źródłem do przytłumienia upokorzonych nieprzyjaciół Waszych. Tym przeto celem zagrzana, zaklina Was cnotliwi i mężni Obywatele! znóście strebra i inne drogie sprzęty do Mennicy, tam odbierzecie w gotowiznie walor za własność Waszą, na nieprzyjaciela zdobyta, a ten krok Wasz nowym będzie dowodem, że Ojczyznę Waszą, którąście dzielnością od obcey oswobodzili przemocy, wszystkiemi siłami wspierać, i ją nad wszystkie inne względy przenosić chcecie. Czeka Rada z nayzupełniejszyim zaufaniem skutku odezwy swoiey do Was gorliwi Obywatele, i tym końcem wyznaczyła Osoby, które w Mennicy zawsze przytomne będą, ażeby każdemu Obywatelowi własność swoją do zamiany za pieniądze przynoszącemu satysfakcyą nieodwłoczną uczynili.

Działo się na Sefsyi Rady dnia 22. Kwietnia 1794 Roku.

(M.P.)

J. W. Zakrzewski P. M. W.

Rada Zastępcza tymczasowa pod Naczelnictwem Tadeusza Kościuszki.

Gdy Deputacya przez Radę do przeyrzenia papierów nieprzyjacielowi zabranych, wiele żaż ważnych okoliczności zamach zniszczenia Aktu Powstania Narodowego wyjaśniające odkryła, do których zupełnego wysłedzenia ieszcze wiele Papiery między Obywatelami rozrzuczone posłużyć mogą; przeto obwieszcza wszystkim tey Stolicy i iey okolic Obywatelów, bądź Cywilnego bądź woyskowego Stanu, ażeby Papiery wszelakie zabrane, do Dyplomatyki lub Woyskowości należące, bądź potoczne, iak nayrychley do Rady oddawać raczyli. Którą to rezolucyą przez Wóznego dla każdego wiadomości przy odgłosie trąby po wszystkich Ulicach i mieyscach publicznych publikować zleca.

Działo się na Sefsyi Radney dnia 22. Kwietnia 1794. Roku.

(M.P.)

J. W. Zakrzewski P. M. W.

Rada Zastępcza tymczasowa pod Naczelnictwem Tadeusza Kościuszki.

Ponieważ bez powiększenia siły zbroyney, wolność, całość i samodzielnosc Narodu odzykaną i ugruntowaną byż nie może: nayspierwszym przeto staraniem Rady, siły te zbrojne powiększyć, i tym końcem, podług Aktu powstania Narodu Krakowskiego, rozkład rekrutów na dymy tak Mieyskie, iako i Wieyskie, tymczasowo w Xięstwie Mazowieckim uchwaliła. A nayprzód co się tycze Miasta wolnego Warszawy, ponieważ sześć klass iest kominów, a zaczym cztery kominy klasy pierwszej, ażeby przystały iednego Rekruta; pięć kominów klasy drugiej, iednego Rekruta; sześć kominów klasy trzeciej, iednego Rekruta; siedm kominów klasy czwartej, iednego Rekruta; ośm kominów klasy piątej, iednego Rekruta; dziewięć kominów klasy szóstej, iednego Rekruta. Co się tycze Cyrkułu siodmego Pragi, z dziewięciu kominów iednego Rekruta. Względem zaś Miasteczek Xięstwa Mazowieckiego z trzeciej klasy z dziewięciu kominów ieden Rekrut; z czwartej klasy zaś ze dwunastu kominów iednego Rekruta. Co się dotyczy dymów Wieyskich tegoż Xięstwa, stosownie do Aktu powstania Krakowskiego Narodu tegoż, ogólnie z pięciu dymów ieden Rekrut się uchwała. Którzy to Rekruci z Miasta wolnego Warszawy, z siodmego Cyrkułu Miasteczka Pragi, tudzież z ziemi całej Warszawskiej, przystawieni byż mają od ogłoszenia tey uchwały, z Miasta Warszawy w dni ośm, a zaś z Wsiów w dni dziesięć, tu do Warszawy na Koszary Kazimierówkie, czyli Kadeckie zwane; z przystawienia których JW. Mokronowski Komendant siły zbroyney Xięstwa Mazowieckiego kwit wyda. Dan w Warszawie na Sefsyi Rady, dnia 24. Mca Kwietnia Roku 1794.

(LS.) *J. Wyssogotta Zakrzewski Pr. M. Warszawy.*

Rada Zastępcza tymczasowa pod Naczelnictwem Tadeusza Kościuszki.

Odpowiadając na zapytanie Sądu Kryminalnego oświadczam, że osoby żądające arefztu na wielu obwinionych, przed siebie przywoławszy, zaspokoila troskliwość onychże układem swoim, iż nikt z Warszawy bez Paszportu Rady wypuszczonym nie będzie. Gdyby jednak pomimo tego żądania arefztowań ponowione byż miały, na ten czas Rada nienubliży skutecznym użyć środków, któremiby żądania z gorliwości Obywatelskich pochodzące, z ubespieczeniem spokojności pogodzone zostały. Działo się w Warszawie na Sefsyi Radney dnia 24. Kwietnia 1794. Roku.

(LS.) *J. Wyssogotta Zakrzewski Pr. M. Warszawy.*

Kommissya Porządkowa Xięstwa Mazowieckiego w Ziemi Warszawskiej.

Chcąc spokojność, bezpieczeństwo i wygodę Mieszkańców Miasta tego zapewnić, stanowi to co następuje.

(a)

1mo. Cechy Rzeznicki, Piekarski, Krawiecki, Szewcki, Kominiarski, Pufzkarcki, Miecznicy, Kowalski, z Czeladzią i Chłopcami swemi do Warztatów swoich zebrać się mają, i ciągle roboty kontynuować

2do. Nikomu prócz Ludzi Wojskowych do których należą Bataliony Woluntaryuszów, lubo nieumundurowanych, ale pod znakami swoich Pułkowników będących, tudzież Cechów do Straży wyznaczonych, z żadną Bronią ogniłą, iako to: Muszkietem, Karabinem, Pistoletem, lub Pałaszem dobytym po Ulicach chodzić nie wolno pod odpowiedzialnością w Sądzie Kryminalnym i karami naysurowszemi.

3tio. Wszystkie Szynki w Mieście i na Przedmieściach zaraz po godzinie osmej wieczornej pozamykane być mają, pod odpowiedzialnością karami, cielesnymi i pieniężnymi za uczynioną i dowiedzioną delacją.

4to. Ludzie służący od Panów własnych zaświadczenie mieć mają na piśmie i te zawsze przy sobie zachowywać, dla pewności, ktoby zaś fałszywe zaświadczenie okazał, takowy karze cielesnej podpadać będzie.

5to. Wszyscy Dziedzice domów swoich żadnych Ludzi luźnych bez zaświadczeń i pewnego sposobu do życia nie mających, w domach swoich przechowywać nie mają; a takowi Ludzie luźni przez Kommendy Wojskowe do służby zabierani być powinni.

6to. Ktoby fałszywe alarmy czyli postrachy dla wzburzenia publicznej spokojności czynić ważył się, takowy schwytany do Sądu Kryminalnego oddany będzie.

7mo. Takowe urządzenie dla powszechnej wiadomości po wszystkich publicznych miejscach przy trąbie ogłosić, rozdrukować, po rogach Ulic poprzybić, do Ratuszów Cyркуlowych, do Domów Cechowych dla ogłoszenia wszystkim przeczytać, Kommissya Porządkowa naymowniej zaleca, od momentu takowego ogłoszenia nikomu żadnych Domów pod pretextem szukania kogokolwiek podeyrzanego napadać nie wolno, ale kto o podeyrzanym wiedzieć będzie, takowego Radzie Naywyższej donieść powinien, przestępujący takowy zakaz iako Rabownicy w Sądzie Kryminalnym karani będą. Dan w Warszawie na Sessyi Kommissyi Porządkowej dnia 21. Mca Kwietnia 1794. Roku.

T. Dembowski Kom: Porząd: Warsz. — J. Świętorzecki Kom: Porząd: Warsz. — Filip Garitycki Kom: Porząd: Warsz. — Andrzej Rafalowicz Kom: Porząd: Warsz. — Marcin Molski Porucznik: Kaw: Nar. — Jan Antony Kapit: G. P. Kor. — Jozef Bauman Kapitan. — Jozef Sierakowski.

(LS.) H. Moraczewski Regent.

*Do Ludu Wolnego, Rada Zastępcza tymczasowa pod Naczelnictwem
Tadeusza Kościuszki.*

Uwadamia Publiczność, iż ten duch męstwa i odwagi, który unieśmiertelniał Obywatelów w Warszawie już w różnych stronach Kraju ożywia Polaka. Miał mieszkańce i Wieśniaki bezbronne zapalone zemstą i rozpaczą ściągają po kraju rozproszonego nieprzyjaciela.

Magistrat Radziwiłłowski zachęcony przez Podpułkownika Sokolnickiego napadłszy na znaczny Tabor nieprzyjacielski zabrał powozków 18. a na placu położywszy nie małą liczbę, 26. niewolników tu do Warszawy przyprowadził.

Obywatele Miasta Tarczyna odpędzwszy od Taborów konwoy wozów z rekwizytami do Kommissyi Porządkowej tutejszej przyprowadzili i szpiega w drodze przejętego, powszechne zaś wiadomości dochodzą, iż Wieśniacy obronnie stawaia po wsiach, i furazowania nie dozwalaia.

Weyciechowski Rotmistrz, wysłany z Kommendą za Wisłę, poszedł aż do Nowego Dworu,

gdzie się *Wisła* z *Narwą* łączyła. Uciekającego za *Narwą* nieprzyjaciela doścignąć nie mógł, rzucił postrach na stojącą *Kommandę* *Moskiewską* za *Narwią*. Ocalał *Kasie* *Rzplitey*, przeszło trzydzieści tysięcy *Zł:* *Pol:* wynoszącą, tę do *Warszawy* pod konwoiem przysłał.

Pułkownik Kwaśniewski *Kommandant* nowo zaciągłych, wysłał blisko w trzydziestu ludzi na *Pragę*, z tamtąd ku *Karczewin* maszerując, w okolicach rozproszonych i rabujących *Kozaków* ściga.

Kommandant *Vice* *Brygadyer* *Dąbrowski* między *Tykocinem*, *Zambrowem*, zabrał sześć wozów *Moskałom* z pieniędzmi i płótnem, tudzież jednego *Officyera* i ludzi dziesięć.

Z ostatniego jeszcze *Rapportu* od *Rotmistrza* *Woyciechowskiego* dowiadujemy się, iż pod sam *Nowydwór* przystąpiwszy, odparł dwie armaty, które nieprzyjaciel chciał sekretnie przeprowadzić.

Dnia dzisiejszego przybył tu osobiście *Kaetan* *Ożarówski*, *Brygadyer* *Kawalerii* *Narodowej*, i uczynił *Rapport*, iż *Brygada* jego z 1050. *Głów* złożona stanęła na noc w *Stanittawowie*, tudzież z *Podpułkownikiem* *Kijelskim* 250. *Fizyliarów*, *Woluntaryuszów* 40. z armatami dwiema w ofierze przez *Starzyńskiego*, *Starostę* *Brańskiego* danemi z nim przybyło. W czasie marszu swego, na dywizye pomniejszych nieprzyjaciela napadłszy, poraził i 50. w niewolę zabrał, między którymi pięciu *Officyerów*, których tu do *Warszawy* prowadzi, prócz tego przesiał *Kuryerów* sześciu *Officyerów* wyśokiej *Rangi*, to jest: *Podpułkownika* *Stakelberga*, *Majora* *Switenowa* z *Pałku* *Baura*, *Sztyelstroma* *Porucznika*, *Stryika* *Kapitana*, i *Medena* *Obywatela* *Kurlandzkiego*. A ponieważ w marszu odebrał *Ordynans* od *Mokronowskiego* *Kommandanta*, ażeby wysłał *Kommandę* pod *Karczew* przeto dopełniając takowy *Ordynans* wykommanderował *Szwadron* jeden na dotarcie.

Major z *Regimentu* *Fizyliarów* *Szuszowski*, w *Siedcach* na konfisyntcyi będący, który przez gorliwość swoją do *Wojaka* *Naywyższego* *Naczelnika* ciągnął, odebrałszy wiadomość o zaszłej *Rewolucyi* w *Warszawie* tu swój masz obrócił, i na *Pradze* z *Kommandą* stanął.

Przyjechał *J.P.* *Kupelski* *Kuryerem* wysłany dnia 18. *Kwietnia* z *Krakowa* od *Tadeusza* *Kościuszk* *Naczelnika* *siły* *zbrojney* z zaręczeniem, abyśmy prowadzeni przykładem *Woiewodztwa* *Krakowskiego* nieprzyjaciela w *stolicy* pokonali. Odebrał już w tym czasie od nas wiadomość, żeśmy jego uprzedzili życzenia. A gdy *J.P.* *Sierpieński* wysłany *Kuryerem* do *Tadeusza* *Kościuszk* *Wojaka*, wrócił się na dniu dzisiejszym, trzeba wiedzieć *Publiczności*, iż do *Armii* *Naczelnika* *siły* *zbrojney* niedojechał.

Nayważniejszą atoli wiadomość już w samej *wieczornej* porze odebrała *Rada* z *Litwy*, przez *Kuryera* *Chreptowicza* z adresem do *Tadeusza* *Kościuszk* lub pod jego niebytność *Kommandę* mającego w *Warszawie* przywiezioną, iż *Prowincya* *W. X. Lit:* przykładem *Prowincyi* *Koronnych* w przytłumieniu przemocy nieprzyjacielskich zagrożona, już *zbroyną* siłą, związek wcielający się przedsięwzięła, o szczegółach którego i pomyślnym powodzeniu *Rady* niebawnie *Przeznaczone* *Obywatelstwo* uwiadomić będzie miała ukontentowanie.

J. W. Zakrzewski P. M. W,

Z *Wiednia* dnia 2. *Kwietnia*.

Dziś rano o godzinie 2giej *Cesarz* *IMśc* w asyśntcyi *Arcy* *Xiążąt* *Karola* i *Jozefa* podróż swoją do *Niderlandów* rozpoczął. D. 4. ziedzie do *Norymbergi*, gdzie z *Xięciem* *Wurtemberskim* chce mówić. W dalszej podróży ma się widzieć z *Elektorem* *Mogunckim*, a w *Koblenc* z *Elektorem* *Trewirskim*. Do *Rady* rządzącej pod prezydencją *Palatyna* *Węgierskiego*, należą: *Xiążęta* *Kawuitz* i *Stahremberg*, *Hrabia* *Lascy*, *Baron* *Eger* i *Hrabia* *Zinzendorf*. Poseł



kie statki Duńskie lub Szwedzkie zbożem ładowne chwytają. — W Indjach wschodnich uzbrowili Anglicy kilka okrętów, i mają je wysłać przeciw Francuzkim kaprom, którzy zata-
mowawszy nasz w tej stronie handel i poimawszy znaczne zdobycze grożą wpadnieniem na
wyspę naszą *Wallis*, i do Hollenderkiej Kolonii *Columbo*. — Gazety nasze wieczorne głoszą,
że Anglia ma wziąć na swój żołąd 30,000. Prusaków.

Z Londynu dnia 8. Kwietnia.

Wczoray z *Barbados* odebraliśmy wiadomość, że wojska pod komendą Generała *Grey*
zostające saturemowały do *Bastyonu* jednego twierdzy *Bourbon* na wyspie *Martynice*, i że z stra-
cą wielu ludzi odparte zostały. Z listu prywatnego z *Isle de France* dowiadujemy się, że An-
gielsko-Ost Indyjski okręt *Prince Royal* po godzinney utarczce z trzema Francuzkimi Kaprami,
z 600. ludźmi od tychże kaprów jest zabrany. Okręt *Henriette* przypłynawszy w tych dniach do
Douures doniósł, że się spotkał w drodze z okrętem West Indyjskim *Fox*, którego Kapitan u-
wiadomił go o wzięciu trzech okrętów kupieckich przez Francuzów, i o zatonieniu dziewięciu
innych w odnodze morskiej *Florida*.

Z Konstantynopola dnia 28. Lutego.

Dwie dziś tu panują partye, jedna kapitana Baszy, a druga Ministrowska. Kapitan Ba-
sza w wielkim jest zachowaniu u Sułtana i często arbitralne wydaje rozkazy. D. 12. tego
miesiąca kazał zdjąć głowę pewnemu Greczynowi, który był szwagrem zmarłego Hospodara
Multańskiego *Mauroieni*. Greczya ten popełniwszy już dawniej różne wykroczenia i karę
kija zato odebrawszy, na rozkaz *Reis-Effendego* (W. Kanclerz) do klasztoru Greckiego na
górze świętą był odesłany, zkąd gdy się do stolicy dostał, natychmiast Kapitan Basza sprzą-
tnąć go kazał. — Krok ten w oczach Wielkiego Wezyra i całego Dywanu, do którego szcze-
gólnie roztrząśnienie wszelkich przestępstw krajowych należy, uczyniony dać jasno poznać,
jak wielką partyą Kapitana Baszy nad Ministrowską ma przewagę, ona to jest właściwie przy-
jaciółką Francuzów, i wszelkie ich proteguje postęпки.

Z Frankfortu nad Menem dnia 26. Marca.

Lubo wielka odmiana, która w interessach politycznych nastąpiła, przez ogłos publiczny,
bardzo często mylny, jest WP. wiadoma; jednakże spodziewam się, iż go ukontentuję, gdy
mu autentyczne w tej mierze przesłę wiadomości. —

Król JMśc Pruski uczyniłszy tyle ofiar na obronę i bezpieczeństwo Państwa Niemieckiego,
widząc iż propozycye od niego czynione względem dostarczenia żywności armii jego nad *Re-
nem*, nie tak były przyjęte, jak się spodziewał, osądził za rzecz konieczną ukłutecznie dekla-
racją swoją, oznajmując solennie przez swoich ministrów cyrkulom do tego intérérowanym,
iż zrywa zupełnie negocyacye w tym celu rozpoczęte i wojska swoje, na pokonanie nieprzy-
jaciela dotąd używane cofać każe, prócz kontyngensu 20,000 ludzi wynoszącego, który pod
komendą Generała Leitnanta *Kalckreuth*, do dyspozycji Xięcia *Koburga* przy armii Rzeszy
Niemieckiej zostanie. —

Deklaracya ta tym większą w Niemczech sprawiła trwogę, iż okolice *Reńskie* zostaną
przez to wystawione napaściom i łupieństwu frogiego Nieprzyjaciela. Już najwyższe instancye
zachodziły do Króla JMci Pruskiego, aby raczył odmienić determinacyą swoją w tej mierze, i
spodziewać się należy, iż ten krok naysmyślniejsze za sobą powiedzie skutki, zwłaszcza, że
iż większa część cyrkulów zdać się skłaniać na żądanie Króla IMci Pruskiego względem opa-
trzenia wojska jego w żywność. Elektorowie Duchowni, Elektor Palatynatu, Cyrkul Szwab-
ski i Ladgraf de *Hesse Cassel* przyrzekli już posłać deputowanych swoich do *Frankfortu*.

Tymczasem awangarda armii Pruskiej dostała rozkaz do marszu na dzień 29. tego miesiąca, a Feldmarszałek Möllendorf wyprawił Oficerów do *Kolonii* dla przygotowania kwater między *Koloniją* i *Bonn* dla 54,000. woyska. Powiadaia, że Król i Mość Pruski sam na końcu tego miesiąca do *Kolonii* ma zjechać.

Z Bruxelli dnia 24. Marca.

Listy prywatne z *Paryża* donoszą co następuje: Nakoniec ze wśzech stron liczne woyska Rzplitey już są gotowe do rozpoczęcia czynności wojennych, które całą Europę zadziwią. Gdy 100,000. *Sansculotów* wdzierać się będą do bogatych równin *Piemontu*, równaż ich liczba uderzy na dumnych *Kastylianców* i zapędzi ich za góry *Pyreneskie*. Wielkie czynią się układy do przeysięcia za *Ren*, a Generał *Pichegru* kommanderujący 160,000. woyska, potrafi mocą oręża odebrać Mocarstwom skombinowanym fortece zdradą i hańbą dobyte. Z drugiej strony gniew i zemsta narodu wkrótce W. Brytanii, iako autorce nieszczęść naszych poznać się dadzą; 30,000. wybornego i bitnego żołnierza z garnizonów *Moguncyi*, *Valencyenes* i nayexercytowańszych batalionów zebranego w *S. Malo* i *Cancalle* znajduie się i czeka tylko hasła, za którym trwogę aż do bram zbrodniczego *Londynu* poniesie.

Od granic Niderlandu dnia 29. Marca.

Nieprzyjaciel odmienił nagle oboz swój pod *Guise* i *S. Quentin*, i woyska iego pociągnęły do *Cambresis*. *Pichegru* w tych dniach znajdował się w *Cambray* na konferencyi z Kommissarzami Konwencyi i Generałami armii północney i *des Ardennes*. Po tej radzie woyskowej, posłano kuryerów do *Lille*, *Dunkierki* i innych mieysc. Mówią, że nas nieprzyjaciel ze wszystkich stron d. 30. atakować będzie.

Od wyższego Renu dnia 3. Kwietnia.

Ian Fryderyk *Heintle* rodem z *Augsburga* oświadczył, iż wynalazł machiny, które każdy Kray przeciwko przemagającemu w sile i w poznaniu sztuki wojenney nieprzyjacielowi zastąpić, i wkroczeniu iego zapobiedz potrafią. Machiny te są rozmaite: jedne mają się opierać armatom, drugie karabinom, a inne bagnetom &c. —

Z Hagi dnia 29. Marca.

Król Pruski pod dniem 11. bieżącego Mca, list następujący do Xiążęcia *Coburga* napisał. — „Spieszę się donieść mu, że przez negocyacye polityczne nakłoniony zostałem, zalecić Feldmarszałkowi moiemu *Möllendorff*, aby zostawiwszy 20,000. woyska pod kommandą Generała *Leitnanta Kalkreuth*, z resztą armii moiey przy *Moguncyi* stojącej oddalił się i tymczasem do *Kolonii* pomaszerował. Upraszam go więc abyś się takich iął środków, żeby nieprzyjaciel z oddalenia tak wielkiej części woyska mego niekorzystał, żeby przeciwie forteca *Moguncya* i *Imperium* zasłonięte były od napaści nieprzyjacielskich. Gdy zaś różne jeszcze nastąpić muszą urządzenia, dla uprowiantownia woysk do *Kolonii* idących, marsz ich przeto nie zaraz nastąpi i w ogólności nie razem, ale korpufami i dywizyami z pod *Moguncyi* ruszą. Będziesz więc miał czasu dosyć do uczynienia potrzebnych rozrządzeń. Prócz tego, spodziewam się, iż iak skoro Feldmarszałek *Möllendorff* zakończy wszelkie przygotowania, i doniesie mu stosownie do odebranego rozkazu o dniu w którym z woyskiem ruszy, że dokonanie tego przedsięwzięcia mego żadnych trudności nieznaydzie.

DONIESIENIA.

Gazeta powstania Polski, wychodzi w Warszawie w Drukarni na Krakowie Przedm: przeciw Pocztę Nro 880. na Tydzień trzy razy we Wtorek, Czwartek i Sobotę, na każdy raz po Arkuszu, a czasem półtora i dwa cena każdego Nru gr: 15. oprócz z Portretem Naczelnika *Kościuszki*, takowy Nmer kosztować będzie złt: 1. a przez Prenumeratę wszystkie Nra po gr: 10. Prenumerata od czasu Rewolucyi Warszawskiej, to jest: od 20. Kwietnia do 1. Lipca kosztuje złt: 10. a z Pocztą złt: 18. W teyże Drukarni, gdzie i ta *Gazeta* wychodzi, nayduie się osobno Portret *Kościuszki*, naydokładniej trafiony, sztuka kosztuje tylko złt: 1. gr: 15. a gdzie indziej po 2. i po kilka złot: i nie wszędy tego samego Autora.